



N^o

92.

W T O R E K.

22 Kwietnia. 1819 r.

C Z Y L I

W I A D O M O Ś C I W O J E N N E.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Niderlandy. Francya. Angliia. Szwecyia. Włochy. Ameryka-Południowa. Rozmaitości.

W I A D O M O Ś C I K R A I O W E.

z Petersburga, 22 Kwietnia.

Rzeczywiście Kadcy Stanu *Rodofinikin* i *Diwow*, pełniący służbę w Departamencie Spraw Zagranicznych, nayłaskawiej mianowani zostali kawalerami orderu Stey Anny pierwszej klasy, z ozdobami dyamentowemi.

Maiorowie wojsk Austriackich, znajdujący się przy głównym sztabie: *Błahowicz* i *Baron Hannekart* zaszczytzeni zostali orderem Stey Anny drugiej klasy z znakami dyamentowemi.

Nayłaskawiej mianowani zostali kawalerami Orderu Sgo Włodzimierza 4tey klasy: Kapitanowie wojsk Austriackich, *Pressen* i *Baron Rodkirch*; Wojsk Polskich, Kapitan pułku Grenadyerów gwardyi *Ołendski* i służby Pruskiej porucznik Gwardyi *Tumen*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Różkazy Dienne do wojsku Polskiego.
w Kwaterze Głównej w Warszawie.

Dnia 21 Kwietnia 1819.

ZANAY WYŻSZYM ROZRZEM.

Postępuje na wyższy stopień.

w Gwardyi w pułku strzelców konnych,

Podchorąży *Ignacy Grocholski*, i Kadet *Kajetan Baniewski*—na Podporuczników.

Wykreślony zostaje z Kontrol.

w Piechocie, Z pułku 1go strzelców pieszych Podporucznik *Gorecki*, zmarły w dniu 1/8 Stycznia roku bieżącego.

Dnia 22 Kwietnia.

Przeniesiony zostaje.

w Jeździe, Z pułku 1go strzelców konnych, Kapitan *Sosnkowski*, do pułku 4go strzelców konnych; z tego zaś pułku Kapitan *Felix Roszkiewicz*, do pułku 1go strzelców konnych.

Przechodzą na reformę.

w Piechocie, Z pułku 3go liniowego Major *Albrecht* i Kapitan *Nidecki*, oba nieprzeznaczając należeć do tego pułku.

Umieszczony zostaje.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów, Z pułku 2go strzelców pieszych Podpułkownik

Kąsinowski, z przeznaczeniem do kompanii
6tej Weteranów.

NACZELNY WÓDZ
(podpisano) K O N S T A N T Y.
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
Generał Szef Sztabu Głównego *Toliński*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z *Nekker*, 10 Kwietnia.

Gazety tutejsze pomieściły w tych dniach list *Sanda* pisany niezadługo przed wyjazdem jego z Jena. Przytaczamy tu niektóre wyimki z niego w dowód jego obłąkania rozumu:

„Kochany przyjacielu! Wiadomość, że rodzice twoi wysłali ciebie do A. . ., wtenczas gdy miałes zamiar udać się do B. . ., wzruszyła mnie aż do głębi duszy. Według wszelkich podobieństw domyślam się przyczyny, która powodowała ich do tego kroku: niechcą zapewna, abyś w jakimkolwiek względzie stał się niebezpiecznym rządowi; lecz owszem życzą ci widzieć w domu, iak spokojnego, przyjaciela pokoju, i poświęcającego się naukom obywatela. Wszystko to czynią dla tem pewniejszego uskutecznienia swoich osobistych widoków. — Lecz jeżeli ty, w kole towarzystwa i czynności swoich przyszłych, niechcesz żyć i działać dla połączenia się i wolności wszystkich braci Niemców; jeżeli niechcesz czynów swoich zwycięstwem lub śmiercią zakończyć; nie zapewna przez to niezyszczesz oprócz własney tylko pomyślności. Czyż mogą rozumieć, abyś dotychczas niepoznał jeszcze opłakanego stanu oyczyzny naszej? Czyż poglądając na stan takowy rzeczy, nie czuiesz się do najswiętszego obowiązku?
i t. d.

Od brzegów *Menu*, 12 Kwietnia.

Tygodnik literacki P. *Kotzebue* wychodzi i po śmierci jego; widać, że autor ten miał wiele przygotowanych materiałów do tego pisma peryodycznego.

Jak widać z gazet, terazniejszy poseł Pruski w Nisnes *Pan Nibour*, wyznaczony jest następcą Hrabiego *Holtz*, w charakterze posła Niemiec na seymie Frankfortskim.

Wszystka młodzież chcąc uczęszczać na lekcyje Uniwersytetu w Bana, powinna pierwiej okazać świadectwa o konduicie swojej

od tego miasta z którego przybywa, lub od członków tego Uniwersytetu gdzie się uczyła.

z *Bremen*, 15 Kwietnia.

W przeszłą niedzielę przywieziono tu pod strażą z dragonów Oldenburgskich złożoną *Karola Rennel*, który iak wiadomo porwał był dziecko *Gorsleya*, i natychmiast oddano go Wice Konsulowi Wielkiemu Brytańskiemu P. *Koleman*. Dzisiaj odwieziono tego przestępcę podobnie pod strażą wojeinną w *Kuhsafen*, a ztamtąd mają go wysłać do Anglii.

z *Berlina*, 5 Kwietnia.

Xiądz *Mikołaj Godynot* został mianowany Rektorem zakonu Jezuitów w *Szwajcaryi*, i mieszkać będzie w *Fryburgu*. Duchowni tegoż zakonu rodem z *Hiszpanii* powracają do oczynny, dla przyczynienia się do utrzymania tamże zakonu Jezuitów.

NIDERLANDY.

z *Bruxelli*, 12 Kwietnia.

Między huzarami tutejszemi i oddziałem wojsk pieszych zaszły niedawno rozruchy, przy czem nieobeszło się bez krwi rozlewu. Jeden z huzarów przyplacił śmiercią, a dwóch innych żołnierzy ciężkie odniosło rany.

Tu za pośrednictwem Akcyi składa się towarzystwo, obowiązujące się w przeciągu trzech lat wysuszyć tak nazwane *morze Harlemskie*. Król z swoiey strony przyrzekł wszelką pomoc.

FRANCYJA.

z *Paryża*, 9 Kwietnia.

Xiądz *Richelieu* zwiedza teraz *Szwajcaryją*. — W nowym świecie, (mówi gazeta *Francuzka*) miał niedawno miejsce ważny wypadek na który atoli publiczność nasza niezwraca należytey uwagi. zapewna dla tego, że nie był zapowiedziany grzmotami dział, a poprzedzony śmiercią kilku tysięcy ludzi. Powiadamy o odstąpieniu *Floryd Ameryce północney* przez *Hiszpanów*. Zapewna, jest to wypadek, którego skutki tyle są rozmaite, ile znaczące. Jedną z największych omyłek Xiążęcia pokoju, dopełnionych w czasie jego Ministerstwa, zapewna jest odstąpienie dla *Francyi Luizyany*. Wiadomo jest że *Bonaparte* były naowczas pierwszym konsulem niezwłocznie sprzedał tę prowincyją rządowi północno-Amerykańskiemu. Tym to sposobem rząd pomieniony połączając iedną za drugą przyległe sobie prowincyje, zabezpieczył niewyruchowane dla siebie korzyści.

ANGLIJA.

z Londynu, 6 Kwietnia.

Przybył tu niedawno nowy Poseł Francuzki Margrabia Latoar - Mobour. Pozawczora wysiadającego na brzeg w Dover, powitała go Artyleryja strzelaniem z dział, i warta honorowa spotkała.

Na mocy traktatu, którym się zabezpiecza Ameryce odstąpienie obu Floryd, rząd iey przyjął ua siebie część długu Hiszpanii, zaciągniętego w Hollandyi.

W Gazecie tutejszey *The Times* pomieszczony iest list z wyspy Stey Heleny; wyrażający między innem: „Pan Stokoe, następcza znanego Pana O'Mira, niegdyś doktora przy Bonaparte, wpadł podobnie jak i poprzednik iego w niełaskę u rządu *Hudson Lowe*. Przed kilku dniami był on wezwany do *Napoleona* w nocy z powodu lekkiego paraliżu, którego ex Cesarz był doświadczyl, i którego wkrótce się pozbył zupełnie. Lecz te nocne odwiedziny, tak się zdały Gubernatorowi podeyrzanemi, że pomieniony Doktor *Stokoe* wysyła się wkrótce na powrót do Anglii.

SZWECYJA.

z Sztokolnu 6 Kwietnia.

Ogłoszono tu w tych dniach nowe i przytem bardzo surowe prawo na tych, którzy prowadzą handel towarami zakazanemi i dopuszczają się nadużyć celných. Prawo takowe stanie się obowiązującym od dnia 1 Lipca. Każdy łamiący przepisy tego prawa podpada karom następującym: Jeżeli wartość towaru przechodzi 400 talarów bankowych, osadza się w domu poprawy według wielkości przewinienia od ośmiu miesięcy do trzech lat. Za drugim razem przeciąg ten czasu podwaja się. Gdyby zaś potrzeba kroć tegoż dopuścił się przestępstwa, stawia go na dwie godziny u pręgierza, a zamknięcie w domu poprawy swoim idzie porządkiem.

— W prowincyjach ntektórych Królestwa Szwedzkiego, znaczny okazał się niedostatek zboża, troskliwość atoli rządu stara się zapobiegać tey klęsce dostarczając za pomierną cenę wszelkiey żywności.

— W Szwecyi robią teraz po wielu miejscach cukier z kartofli. 260 funtów wydają 40 funtów syropu.

Syrop z kartofli lub pszenicy iest wcale niekosztowny, a użyteczny szczególniey do likworów, konfitur i dla kuchni, gdzie za cukier użytym byđź może. Sposób robienia go, bardzo łatwy i w każdym domu usku-

tecznić się dający, iest taki: — Bierze się 200 funtów, czyli sto kwart wody rzeczney albo deszczowey, i gotuje się ią z oleiem wityrylicznym, w ilości półtora funta, w kotle dobrze pobielanym; a gdy się należyćie zagotuje, wziąć potrzeba sto funtów mąki kartoflanej. Rospuszcza się ią w drugich stu kwartach letniey wody, i wlewa część w kocioł, ażeby się mąka gęstą nie przepaliła. Gdy tak lejąc potrosze wmiesza się całkowicie mąka, trzeba ią przez 9 lub 10 godzin gotować, regularny ile możności ogień utrzymując, i dolewając zawsze świeżey wody na miejsce wygotowaney, a to w ilości teyże nowey wody kwart dwóchset. Gdy po ggodzinem gotowaniu ten płyn zamieni się w słodycz, natenczas zmniejsza się ogień, ażeby gotowanie się ustało, i teyże chwili zacząć potrzeba dosypywać utłuczoną kredę w małej ilości dlatego, że raptem wyspana zburzy się, i wykipi słodycz. — Umiarowaną ilością kredy iest dziesięć funtów, którey więcey brać nie można. Działanie to trwać powinno-póty póki się za wyspaniem cukier burzyć będzie; poczem, gdy cukier stygnie, kreda na dnie osiada. Potem cedzi się przez sito i flanelę, a woda cedzona nalewa się w kocioł płaski dobrze wybielony, i gotuje się przez godzin dwie, pierwey kilku bialkami z iay, iak się robi z galaretą napuszczoną. Po dwugodzinnem gotowaniu cedzi się znowu ten płyn, i gotuje się iuż po raz ostatni aż do stężenia według upodobania. Gdy ostygnie, zlewa się w formy, słoje, lub garnki, i chowa do użycia. — Doswiadczenia okazały że funt takiego bardzo pięknego syropu nie więcey nad dziewięć groszy kosztuje, nie rachując narzędzi i opału.

WŁOCHY.

z Włoch, 27 Marca.

Xiażę Rejent Angielski kazał upraszać Oyca Świętego i Kardynała *Consalvi*, ażeby pozwolili malarzowi *Lawrence* iadącemu z *Wiednia* do *Rzymu* odmalować wizerunki swoje, przeznaczone do galeryi obrazów sławnych ludzi będącey w *Carltonhouse*.

Wielki Xiażę *Poskański* z powodu po- bytu Cesarstwa Austryackich we *Florencyi* wyposażył w kraiu swoim 255 ubogich panienek, a w *Lombardzie* zapłacił i bezpłatnie wydać kazał wszystkie zastawy ubogich nieprzechodzące oznaczoney ilości.

AMRYKA POŁUDNIOWA.

Dnia 22 Lutego obywatele miasta Nowe-

go-Yorku oddali uroczyscie Jenerałowi *Jackson* w złotey puszcze dyploma obywatelstwa, które mu nadali, przyczem Prezydent miasta miał stosowną mowę, a Jenerał *Jackson* odpowiedział na nią czule i wymownie. Nazajutrz dali dla niego obiad, na którym było 400 znakomitszych obywateli tegoż miasta i kilkudziesiąt woyskowych. Sala pięknie i gustownie była przystroiona. Przez cały obiad wygrywała muzyka woyskowa. — Z toastów nypierwszy był taki: — *Jędrzey Jackson*, zbawca Południa! Dopóki rzeka *Mississipi* toczyć będzie swe wody do oceanu, imie i chwalebne czyny *Jacksona* trwać będą w pamięci współobywateli jego. — Po tym toaście taki nastąpił: — Pamiątka Jerzego *Wasohingtona*! Jest to człowiek niemający równego sobie w dziejach ludzkich. Tysiące lat upłyną, a kiedy przyda coś do blasku sławy jego! i t. d. — Wieczorem był Jenerał *Jackson* w teatrze rzesisto oświeconym, w głębi którego zawieszono wizerunek tego bohatera. — Dnia 26 Lutego udał się *Jackson* do *Wasingtonu*, którego oddziały woyska przeprowadzały do portu; a gdy wsiadał na okręt, z dział strzelano,

ROZMAITOŚCI.

Jan *Muchin* uczeń Cehmii w Akademii Cesarskiej umiejętności, wydał niedawno Xiążkę pod tytułem *o cudownych czyli nadzwyczajnych deszczach i o kamieniach meteorycznych spadających z powietrza*, o którey dziennik tutejszy Syn Oyczyzny tak mówi:

„W niektórych numerach Syna Oyczyzny z roku przeszłego 1818 pomieszczone były wyinki z tego dzieła. Cudowne deszcze, to jest spadająca z powietrza siarka, popioł, piasek, deszcze krwawe i ogniste a nade wszystko kamienie, od naydawniejszych czasów były przedmiotem podziwienia i strachu w umysłach słabych i nieoświeconych, a ciekawości w badaczach przyrodzenia. Przez długi przeciąg czasu fizycy zaprzeczali istnieniu *Aerolitów*, przypisując takowe samym wymysłom i przesądom pospółstwa. Nakoniec kiedy rzeczywiste ich istnienie dowiedzionem zostało przez liczne doświadczenia, nayznakomitsi badacze przyrodzenia iako *Laplace*, *Howard* i wiele innych, za-

trudnili się rozłożeniem ich chemicznem i domysłami o ich pochodzeniu. Historia tych nadzwyczajnych zjawisk w powietrzu, wykład ich, rys wszelkich uwag względem ich własności i pochodzenia są przedmiotami tej Xiągi, czyniącey zaszczyt nauce i pracowitości Pana *Muchin*. Jle nam wiadomo, jest ona pierwszem dziełem tego rodzaju w ięzyku Rossyyskim. Osoby trudniące się naukami przyrodzenia znajdą w niej wszystkie uwagi, odkrycia i wiadomości iakie tylko w tym przedmiocie dotychczas do zności naszych doszły. Oddaleni zaś od bibliotek i towarzystw uczonych z ukontentowaniem to dzieło czytać będą i przekonają się, iż nic w przyrodzeniu niema nadzwyczajnego, a wszystko się dzieje według przepisów, iakie wszechmocna dziełu swemu zakreśliła prawica, pozwalająca człowiekowi podnieść brzeg zasłony zakrywającej przed śmiertelnemi oczyma cuda przyrodzenia. Czytelnicy tej Xiążki, powziąwszy ile można dokładne objaśnienie zjawisk natury napełniających przestrachem i podziwieniem lud nieoświecony, nauczą go że takowe nic cudownego niemaią w sobie i zachęcą, aby wszelkie podobne wypadki komunikował osobom posiadającym w tej mierze należyte oświecenie dla dalszego tych przedmiotów rozbioru i doświadczenia.

Ta Xiąga zawiera następujące rozdziały:

- 1.) O deszczach siarczanych.
- 2.) O deszczach czerwonych, czyli tak nazwanych krwawych, z dodatkiem o spadających z powietrza w postaci deszczu rozmaitych owadach.
- 3.) O piasku spadającym z powietrza.
- 4.) O piasku taż drogą spadającym.
- 5.) O deszczach kleiowatych.
- 6.) O kamieniach i bryłach żelaznych także z powietrza spadających: — a) Zdanie powszechne o kamieniach i bryłach takowych, tak dawnych iak nowych Chemików. b.) Karta Chronologiczna wszystkich takowych kamieni i brył z ich opisem. c.) O niektórych bryłach żelaza samorodnego znalezionych w rozmaitych miejscach kuli ziemskiej.
- 7.) O pochodzeniu kamieni i brył żelaza spadłych z powietrza. Nakoncu xiągi są dwie tablicy Chronologiczne, wskazujące porządkie kiedy, gdzie i iakie tego rodzaju zjawiska spostrzeżonemi były i t. d.